

MARIA KOZIOŁEK

ur. 1924; Chyrzyna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, stan wojenny, internowani, Krzysztof Stanowski

Internowani

Z moich czytelników [internowany był] pan profesor Bartmiński z UMCS-u. Krzysztof Stanowski – to nie internowany, tylko normalnie aresztowany. Ale tak, żeby na przykład z rodziny, to nie.

Jest wieczór, przychodzi mój czytelnik, syn profesora Stanowskiego z KUL-u i mówi: „Pani Mario kochana, mam być aresztowany, proszę mnie schować. Jestem głodny. Nic nie jadłem”, więc nakarmiłyśmy go. Już jest wieczór i słyszę – ktoś idzie. Nie patrzyłam kto, ale wiedziałam, że to idzie jego matka, pani Stanowska. [On] miał zdawać magisterski egzamin na KUL-u, a tu go szukali, więc ja zaproponowałam, że jeżeli nie ma się gdzie ukryć, to może na przykład u mnie w domu. Ale później został aresztowany, jeszcze tak było, że jego żona, którą też zwolniono z pracy, była już wysoko w ciąży, miała rodzić, i co się okazało – że najbliższy sąsiad przyszedł i go zabrali. Najpierw tutaj był chyba na Zamku, później na Rakowiecką do Warszawy, Bogu ducha winien. To było tak, że on przyjechał zdawać egzamin, bronić pracy, a za nim już jak cień [chodzili], tak że nawet do domu nie mógł pojechać, tylko przebrał się chyba na dworcu czy gdzieś w jakiś garnitur, żeby jakoś wyglądać przy tym egzaminie. Ale na szczęście wszystko skończyło się dobrze.

Data i miejsce nagrania	2005-04-29, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"